

SŁOWO

WILNO, Sobota 31 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nru 20 groszy.

z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kolumna reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Laszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwillo.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIE—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRODEK—Kiosk St. Michałskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
PO-TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 4.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Rokowania w Królewcu

Przebieg pierwszego posiedzenia

KRÓLEWIEC, 30—III. Pat. Punktualnie o godz. 16 min. 45 odbyło się w gmachu nadprezydium prowincji Prus Wschodnich otwarcie konferencji polsko-litewskiej. Konferencję zajął przemówieniem wygłoszonem w języku niemieckim wiceprezes regencji prowincji wschodnio-pruskiej dr. Herbst, który oświadczył:

Mam zaszczyt powitać Panów w imieniu rządu Rzeszy Niemieckiej. Urząd spraw zagranicznych polecił mi oddać do dyspozycji Panów pomieszczenia gmachu nadprezydium, w którym mam nadzieję będą Panowie mogli wygodnie pracować. Oby słońce, które ukazało się obecnie z poza chmur było dobrym prognostykiem rozpoczynających się tu rokowań. Następnie zabrał głos prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej prof. Woldemaras, który wygłosił w języku francuskim następujące przemówienie:

Przypadek mi niezwykle zaszczyt zainaugurowania konferencji polsko-litewskiej. Uważam sobie za miły obowiązek serdecznie podziękować władzom niemieckim, jak również władzom miasta za uprzejme przyjęcie, które nam zgłotowały i za ułatwienia, jakie nam zapewniły w organizacji naszej pracy. Konferencja, która się tu dziś otwiera budzi ogólne zainteresowanie, gdyż narodziła się z powodu całego świata są zmęczone stanem niepewności, w jakim są pogrążone od czasu wielkiej wojny światowej. Zadanie nasze jest trudne. Wypada nam istotnie zapewnić pokój pomiędzy Polską a Litwą, gdyż niepokój w tej części Europy może spowodować poważne odbicie w innych krajach. Oto dlaczego Liga Narodów powołana do spełnienia najwyższego zadania zabezpieczenia pokoju światowego przez ograniczenie zbrojeń narodowych, co ważniejsza przez usuwanie przyczyn konfliktów za pomocą rozstrzygnięcia ich w drodze pokojowej, od samego początku istnienia konfliktu litewsko-polskiego konfliktem tym się zajmowała.

Po usiłowaniach rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego w całej jego rozciągłości, po usiłowaniach, które nie były pozostały bez rezultatu, Liga Narodów w roku ubiegłym zaleciła Litwie i Polsce uregulowanie swoich stosunków w sposób zapewniający pokój. Podejmujemy więc pracę, zmierzającą do zabezpieczenia pokoju. Po nieudanych próbach poprzednich obecne nasze zadania przedstawiają się o wiele skromniej. Nie jest to zobowiązanie do poszukiwania rozwiązań ostatecznych, lecz do ustalenia przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami. Jestem przekonany, że dobra wola niezbędna do pomyślnego przebiegu naszych prac istnieje również po stronie delegacji polskiej, jak i po stronie delegacji litewskiej. Tylko pod tym warunkiem oczekujemy, że osiągnięte zostaną pomyślne rezultaty. W oczekiwaniu i nadziei, że to nastąpi ogłaszam konferencję polsko-litewską za otwartą.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos polski minister spraw zagranicznych August Zaleski, który w języku francuskim oświadczył:

Mam zaszczyt wyrazić przedewszystkiem wdzięczność rządowi niemieckiemu, który raczył nam zaofiarować gościnę w swym starożytnym grodzie Królewcu, jak również podziękować p. wiceprezydentowi prowincji Prus Wschodnich za tak miłe przyjęcie, jakie nam zgotował. Pozwólę sobie w dalszym ciągu wyrazić głęboką radość z powodów, że widzicie moję zebrane przy wspólnym stole delegację rządu litewskiego i delegację rządu polskiego. Przybyliśmy tu, aby doprowadzić możliwie jak najszybciej stosownie do zlecenia Rady Ligi Narodów do nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy dwoma państwami, stosunków, od których zależy pokój. Mam nadzieję, że duch tych dobrych stosunków ożywia będzie pracę, którą dziś rozpoczynamy i nie wątpię również, że ten duch, którego wyrazem jest zdecydowana wola obu stron doprowadzenia jaknajprędzej do rezultatów odpowiadających żywotnym interesom obu krajów, pozwoli nam uniknąć i opanować trudności zawsze możliwe w trakcie rokowań.

Opinia publiczna nietylko obu naszych krajów, lecz całego świata, pragnąc konsolidacji podstaw pokoju

Delegacja polska w Królewcu.

KRÓLEWIEC, 30 III. PAT. Dziś o godz. 9 min. 40 rano przybył do Królewca min. Zaleski wraz z delegacją polską. Na dworcu kolejowym zebrała się okazała liczba przedstawicieli władz z zastępcą nadprezydenta prowincji wschodnio-pruskiej dr. Herbstem i radcą regencyjnym dr. Lehmannem na czele. Ze strony polskiej oczekiwał min. Zaleskiego, przybyły pół godziny przedtem pociągami z Berlina pos. Rzeczypospolitej Polskiej w Rzeszy Niemieckiej min. Olszewski oraz konsul generalny w Królewcu p. Staniewicz w otoczeniu personelu. Bardzo licznie reprezentowani byli dziennikarze litewscy. Wysiadającego min. Zaleskiego powitał pos. Olszewski i przedstawił mu reprezentantów władz niemieckich. Następnie w towarzystwie p. Herbsty min. Zaleski odjechał do hotelu „Berlinerhof”, gdzie zamieszkuje delegacja polska.

Ustalenie regulaminu obrad.

KRÓLEWIEC, 30.III. PAT. Pan Minister spraw zagranicznych Zaleski udał się dziś o godz. 11-ej przed południem do premiera litewskiego Woldemarasa, z którym odbył półgodzinną konferencję. Wkrótce potem premier Woldemaras rewizytował p. ministra Zaleskiego. W toku obu wizyt postanowiono powołanie mieszanej komisji polsko-litewskiej celem ustalenia regulaminu obrad. Do komisji tej wchodzi z strony polskiej poseł polski w Berlinie p. Olszewski, wiceprezes delegacji polskiej i naczelnik wydziału MSZ p. Hołowko, zaś ze strony litewskiej poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas oraz naczelnik wydziału w litewskim MSZ p. Zaunius. Komisja ta zbierze się natychmiast celem ustalenia regulaminu obrad komisji. O godz. 4 pp. odbędzie się pierwsze posiedzenie obu delegacji w gmachu nadprezydium prowincji. Pierwsze to spotkanie będzie miało charakter publiczny z udziałem prasy.

Oświadczenie ministra Zaleskiego.

WARSZAWA, 30. III. PAT. Pan minister spraw zagranicznych August Zaleski przed odjazdem do Królewca oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: Treść rokowań, jak Polska je sobie wyobraża, to podjęcie komunikacji pocztowej i telegraficznej, połączenie kolejowe, ruch graniczny i żegluga po Niemnie. Wszystkie te sprawy są zasadniczo uregulowane przez traktaty międzynarodowe, np.: konwencję berneńską, barcelońską oraz przez konwencję klajpedzką. Pozostaje u nas tylko wprowadzić to w życie. Osobiście udaję się do Królewca pełen najlepszych chęci.

Pierwszy dzień konferencji polsko-litewskiej.

— Od specjalnego wysłannika „SŁOWA” —

KRÓLEWIEC, 30.III. W czasie oficjalnej wymiany wizyt między kierownikami delegacji—polskiej i litewskiej—pp. Zaleskim i Woldemarasz nastąpiła dłuższa rozmowa, celem której było uzgodnienie regulaminu konferencji. W czasie tych rozmów dał się wyczuć ze strony delegacji litewskiej ton życzliwy.

Królewec pod znakiem konferencji. Przedewszystkiem rzuciła się w oczy niebywała zjazd prasy zagranicznej, szczególnie przedstawicieli prasy niemieckiej. Wogółem daje się zauważyć niezwykle zainteresowanie się konferencją ze strony Niemiec.

Według krążących pogłosek, delegacja kowieńska nastrojona jest poważnie i gruntownie do obrad przygotowana. Według tychże pogłosek, nie będzie w toku obrad poruszona sprawa wileńska, ani też sporne kwestje terytorjalne. Przypuszczają, że konferencja przeciągnie się nieco dłużej. W każdym razie Woldemaras nastrojony jest ku niezrywaniu rokowań.

Między innemi p. Woldemaras specjalnie przyjął przedstawicieli prasy wileńskiej, którym m. in. powiedział: „Wszystko idzie naprzód”.

Niebywały zjazd dziennikarzy zagranicznych.

KRÓLEWIEC, 30.III. PAT. Z okazji rozpoczynających się rokowań polsko-litewskich przybyła do Królewca wielka liczba dziennikarzy zagranicznych, w pierwszym rzędzie korespondentów pism angielskich, francuskich, amerykańskich i t. d. głównie z Berlina.

powszechnego śledzić będzie uważnie — powiem nawet z niecierpliwością — przebieg naszych rokowań i dyskusyj. Wierzę mocno, że jej nadzieje nie zostaną zawiedzione. Przystąpimy więc bez zwłoki do dzieła. Uruchomijmy komisje rzeczoznawców w różnych sprawach politycznych, których rozstrzygnięcie jest niezbędne celem ugruntuowania stosunków bezpośrednich pomiędzy obu narodami i bądnijmy przekonani, że w krótkim czasie wspólne nasze wysiłki wydadzą owoce, które należyce zostaną ocenione przez wszystkich szczerych przyjaciół pokoju.

Po przemówieniu min. Zaleskiego prof. Woldemaras udzielił głosu posłowi Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie p. Olszewskiemu, który odczytał uprzednio uzgodniony przez komisję polsko-litewską regulamin

obrad konferencji. W regulaminie tym stwierdza się, że język francuski będzie językiem obrad i że w zasadzie posiedzenia konferencji są jawne, że jednak za zgodą obu stron konferencja urządzić może posiedzenia poufne. Przewodniczącymi konferencji kolejno są prezesi obu delegacji. Regulamin konferencji zawiera ogółem 12 punktów. Regulamin ten ze względu na uprzednie uzgodnienie go przez komisję polsko-litewską został w całości zaakceptowany przez plenum konferencji. Następnie przed zamknięciem posiedzenia p. min. Zaleski odczytał prof. Woldemarasowi notę polską zawierającą notyfikację składu delegacji polskiej oraz odpisy pełnomocnictw udzielonych delegacji polskiej przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Posiedzenie zamknięte zostało o godz. 5 min. 15 p.p.

Pamięci Kapłana Męczennika.

W dniu dzisiejszym dobiega pięćdziesiąt lat od zgonu Ks. Prałata Budkiewicza, pięć lat od śmierci heroicznej jednego z najwybitniejszych synów Polski i Kościoła Katolickiego, co swego posterunku do ostatniej chwili nie opuścił i słusność sprawy własną przypieczętował krwią.

Nie pierwsza to i nie ostatnia ofiara, świadoma i dobrowolna, za wiarę i prawdę.

Różnolice wygląda księga historii



Polskiej, złożona z świetnych kart chwaly naprzemian z takimi, które serca napędlają żalem, lub — co boleśniej — czoło pokrywają wstydem. Ale najświetniejsze i najliczniejsze są stronic naszej martyrologii. W tej bezcennej krwawej litanii ostatnie z czołowych miejsc zajęło przed pięć laty imię Ks. Prałata Konstantego Romualda Budkiewicza.

Są dzisiaj trzej, postępowi ludzie, którzy na wszystkie przebyte etapy Golgoty Polskiej radziby zamknąć serce i ucho, wszystkie przeżyte cierpienia złożyć na wieczne odpoczywanie do lamusa romantycznych antyków i w imię młodego tętniącego życia zapomnieć całej przeszłości krzywd i udręk.

My tu, na łamach zachowawczego pisma zgrupowani konserwatyści wiemy jednak dobrze, że młode życie tylko z potężnych, głęboko w przeszłość wrosłych korzeni zaczerpnąć

może pokarm i siłę twórczą, w nich tylko znaleźć ostoję przed zakusami Zniszczenia. Chrystus nakazał przebaczenie względem złych ludzi, ale nie wobec zła. O istnieniu tego zła, o jego targaniu się na wszystko, co święte i słusne, przynigdy nam zapomnieć nie wolno. Jak kiedyś wobec hord mongolskich, tak dziś wobec demona bolszewizmu stoimy przed Europą na straży. Powierzona nam jest misja wielka i pośłannictwo ogromne — pierściami swemi powstrzymać falę zarazy moralnej, piętrzącej się od wschodu.

Nato właśnie położyli swe głowy dlańwale nasi w kopalniach Sybiru, bracia nasi w czeluściach czczewczajek, abyśmy nigdy po wieki wieczne nie zapomnieli, że Moskal może nam zostać bratem — ale nigdy duch moskiewski bratnim. Duch moskiewski to znaczy uznanie zła, ukorzenie się wobec przemocy, czy to carskiej, czy sowieckiej; przemocy fizycznej brutalnej; przemocy nie poprzestającej na cynicznym hasle pruskim: siły przed prawem, ale stwarzającej na swe uzasadnienie religijno-filozoficzne systemy — słowianofilskie czy komunistyczne, w ostatecznym swym celu — jednaki.

Pożywityzm wydrwił i odrzucił romantyczny mistycyzm, czyniący ze sprawy polskiej zagadnienie religijne. Nadaremnie! Nie fantazja poetyczna ale konieczność dziejowa ujednolajniła rolę Polaka z rolą krzyżowego rycerza. Nie my, ale historia sprawiła, że walka o Polskę, czy walka o idee, o duszę Europy — to jedno, że męczennicy polscy, to zarazem męczennicy za wiarę, etykę i sumienie; że imiona ich wypisane są na sztachetach walki z szatanem — o Bogu!

O walce tej olbrzymiej, o jej nieuniknionej konieczności, o wielkiej idei Polski, na której brak skarży się czasem niebaczne społeczeństwo powojenne — ma nam przypomnieć dzisiejsza rocznica ofiary życia, złożona przed pięć laty przez ks. Budkiewicza „za naszą i waszą” przyszłość.

Ks. Prałat Konstanty Romuald Budkiewicz urodził się 19 czerwca (starego stylu) 1867 r. w miejscowości Krasław pod Dyneburgiem gub. Witebskiej z ojca Juliana i matki Marii z Borkowskich. Ojciec Prałata, pochodzący ze zubożałej szlacheckiej rodziny przez 20 lat zajmował posadę „łowczego” w dobrach Krasławskich. Hr. Augusta Broel-Platera, potem przeniósł się do Kurlandji i tam dzierżał majątek Rubin pod Ejłuksztą.

Dzieciństwo ks. Konstanty-Romuald spędzał częściowo przy rodzicach w Krasławiu, a przeważnie u p. Zofii Bujnowej, ziemianki i filantropki, jako jej wychowanek. Następnie wykształcenie pobierał w gimnazjum im. Staszica w Lublinie (1881—1885 r.) za czasów słynnego wówczas rusyfikatora z okresu rządów Apuhtinowskich, Dyrektora Sengalewicza. Od młodoci wyróżniał się wśród otoczenia powagą, wzorową pilnością, obowiązkowością i łagodnością charakteru, czem jednając sobie przyjaźń licznych kolegów jednocześnie budził podejrzenie w czujnym oku dozoru gimnazjalnego. W Lublinie, zostając pod opieką Biskupa Wuczkowskiego, ukończył 5 klas gimnazjum, poczem wstąpił do Seminarjum w Wilnie. W 1889 r. przeniósł się na ostatni kurs seminarjum duchownego do Petersburga, gdzie ukończył Akademię Duchowną w stopniu Magistra Teologii i w 1893 r. otrzymał święcenia kapłan-skie.

Po wyświęceniu przez 2 lata był w Pskowie i przez 6 lat (1897—1902) w Witebsku na stanowisku kapłana szkół średnich, tocząc ciężką walkę z rusyfikacją i prześladowaniem zawsze jednak wychodząc zwycięsko. W Witebsku opracował i wydał „apologetykę” dla użytku szkół gimnazjalnych. Od r. 1903 do 1923 był na stanowisku wice-Proboszcza, potem Proboszcza i Dziekana kościoła i parafii św. Katarzyny w Petersburgu. W 1918 r. otrzymał godność Prałata. Od ofiarowanych mu kilkakrotnie wyższych stanowisk odmawiał się przekładając całą pracę na obczyźnie wśród Pojaków-katolików nad najwyższe stanowiska.

Jego sprężystej administracji parafjalnej zawdzięczać należy utrzymaniu przy kościele św. Katarzyny dwóch gimnazjów: męskiego i żeńskiego, którym znaczna część inteligencji naszego wychodziła w Rosji

Jak siedzą posłowie w sali sejmowej

Miejsca poselskie w nowej sali sejmowej rozmieszczone są amfiteatralnie, w formie wachlarza podzielonego na sześć odcinków, między którymi prowadzą przejścia do otaczających salę kuliarów; w ten sposób w pierwszym rzędzie jest 18 miejsc, (po trzy na odcinek), w rzędach zaś następnych ilość miejsc rośnie i w ostatnim wynosi 54 (również ugrupowane po trzy, w 18 odcinkach).

Oba odcinki skrajne na lewicy i prawicy mają w każdym z 10 rzędów po trzy miejsca. W pozostałych odcinkach — dwu na na prawicy i dwu na lewicy — jest rzędów jedenastu; pierwszy rząd, t. zw. „okna”, wysunięty jest ku trybunie marszałkowskiej, drugi znajduje się na równej linii z pierwszym rzędem skrajnej prawicy i lewicy. W każdym odcinku pierwszy rząd liczy 3 miejsca, drugi 5, a trzeci 6, poczem odcinek dzieli się na dwie połowy, między którymi prowadzi przejście do kuliarów. W rzędach 4-tym do 8-mego jest w każdej połowie kolejno po 3, 4, 5 i 6 miejsc, następnie zaś każda połowa dzieli się znów na dwie ćwiartki z przejściem pośrodku po 3 miejsca w rzędzie; w ten sposób rzędy 9-ty do 11-go liczą w całym amfiteatrze po 54 miejsca w każdym.

W myśl wskazówek, udzielonych przez kancelarię sejmową, podział miejsc na sali dokonany został jak następuje:

Skrainy odcinek prawy (30 miejsc w 10 rzędach) zajął Zw. Lud. Nar.; w rzędzie pierwszym zajęli miejsce — licząc od skrajnej ku środkowej — pos. Trampczyński, Zwierzyński i Rybarski, w ostatnim 3 posłowie ze Str. Chr. Nar.: Stefan Dąbrowski, Stroński i Ziółkowski. Dla pozostałych swoich członków Zw. Lud. Nar. zajął sąsiadujących 7 miejsc następnego odcinka.

W odcinku tym zajęto z kolei miejsca: pół setki posłów wybranych listy Nr. 18 (Blok Mniejszości): Niemcy, Żydzi Białorusini i ukraińscy Undo, przyczem Ukraińcom przyznano także jedno „okno” (miejsce w pierwszym rzędzie). Sąsiednie dwa okna zajął Bezpartyjny Blok (posłowie ks. Radoziwiłł i Romocki), który również lokuje się na zwroconej ku centrum części dalszych rzędów tego odcinka, liczącego w całości 96 miejsc.

Odcinek trzeci t. j. prawe centrum (również 96 miejsc) przypada również posłom z B. B.; w pierwszym rzędzie zasiadli posłowie Bojko, Bartel i Stawek.

W odcinku następnym (lewe centrum) przypadały miejsca klubom: P. S. L. Piast, Ch. D., N. P. R. i Str. Chł. miejsca w oknach zajęli na pierwszym posiedzeniu posłowie Dębski, Chaciński i Dąbski; pos. Witos usiadł w ostatnim rzędzie. Część tylnych miejsc tego odcinka zajęli Ukraińscy radykalni.

W czwartym odcinku ulokowało się Wyzwolenie i część PPS (w pierwszym rzędzie pos. Woźnicki, Malinowski i Czapiński), z tyłu zaś za nimi Sel-Rob i w ostatnim rzędzie komunisty.

Ostatni wreszcie odcinek na skrajnej lewicy (analogiczny do skrajnej prawicy t. j. liczący nie 96 ale 30 miejsc) zajęła w całości reszta posłów z PPS z pos. Markiem, Niedziałkowskim i Żuławskim w pierwszym rzędzie.

Sejm i Rząd.

Jak donosiliśmy, w dniu 29-go b. m., Marszałek Sejmu p. Daszyński zjawił się u p. Prezesa Rady Ministrów celem powiadomienia go o składzie Prezydium Sejmu. Odwiedzinie te trwały pięć kwadransów. W rozmowie, według pogłosek obiegających kuliary, poruszono przedewszystkiem sprawę sposobów załatwienia przez Sejm w właściwym terminie budżetu Państwa, a także sposób załatwienia innych niecierpiących zwłoki problemów państwowych. M. in. omawiano również sprawę ustawowego załatwienia wykonania postanowień Konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Bilety kolejowe nie podróżują.

Jak się dowiadujemy, podwyżka biletów kolejowych, która według poprzedniej wiadomości miała wejść w życie z dn. 1 kwietnia r. b., została ponownie odroczone. Termin wprowadzenia podwyżki taryfy osobowej nie jest jeszcze ustalony, wiadomo tylko, że ani od 1-go kwietnia, ani w ciągu kwietnia r. b. bilety kolejowe nie podróżują.

Projektowana również i przygotowana podwyżka taryfy towarowej na P.K.P. stanie się aktualną dopiero na jesieni r. b.

Falszywe banknoty 5-cio złotych

KRAKÓW—III PAT. W ostatnich tygodniach pojawiła się w obiegu wielka ilość fałszywych banknotów 5-złotowych, szczególnie nowych emisji. Falszyfikaty, wpływające do policy po spisaniu protokołu z ich posiadaczy, deponowane są w Banku Polskim. Ostatnio policja konfiskuje po kilkadziesiąt sztuk fałszywych banknotów dziennie.

Jeden został wprowadzony do piwnicy i tam rzy z ciekawości strzelił w tył głowy. Ciało ks. Prałata wraz z ciałami zabitych w tym dniu dziesięciu bandytów przewieziono zostało do prosektorjum szpitala Jaukiewicza w Moskwie. W ciele ks. Budkiewicza znaleziono tylko jedną kulę rewolwerową w mózgu. Strzał dany był z tyłu z bardzo bliskiej odległości.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlane!

Najpotężniejsze arcy-
dzieło świata, na-
technionego tworu
Ducha Ludzkości

Król Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Specjalna ilustracja muzyczna!

Orkiestra pod dyktando p. Wł. SZCZEPAŃSKIEGO.

UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną obrazu publiczność będzie wpuszczana tylko na początek seansów. Bilety honorowe koloru białego ważne tylko na 1-szy seans. Początek seansów: o godz. 3 po poł. — 5.30 — 7.45 — 10.

Ceny ze względu na niezwykle wysokie koszty wynajęcia obrazu zwiększone: parter 1 zł 60 gr., balkon 80 gr.

Ucząca się młodzież za okazaniem legitymacji płać tylko na pierwszy seans połowę.



Z powodu braku własnej Floty Polska płaci rocznie zagranicy za przewóz towarów morzem 300 milionów złotych.

Zapisujcie się na członków Komitetu Floty Narodowej, kom. to P. K. O. 30.

Chora kobieta, matka trojga dzieci, zwraca się do dobrych ludzi, prosząc o pomoc materialną, lub zaopiekowanie się losiem tych małych dzieci, ul. Sołtyska 23-4.

Obrady Izby Poselskiej.

Prowizorium budżetowe przyjęte w II czytaniu w brzmieniu rządowym.

WARSZAWA, 30. III. (tel. wst. Słowo). Izba Poselska po całonocnej pracy załatwiła obie ustawy dotyczące prowizorium budżetowego i nadzwyczajnych inwestycji państwowych. Przed południem obradowała komisja budżetowa, która przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o inwestycjach, po południu zebrał się Sejm, który przedyskutował oba projekty, a w głosowaniu odrzucił wszystkie poprawki zgłoszone przez kluby, czyli w ten sposób Izba przyjęła projekty w brzmieniu rządowym.

Viceprezjer Bartel zabrał dzisiaj głos na plenum Izby i uzasadniał wniosek rządu o wstawieniu 5 milionów zł. jako funduszu na popieranie nauki sztuki i kultury. W głosowaniu

przy drugim czytaniu oba projekty ustaw zostały przyjęte.

Niemalą sensację wywołał w Izbie fakt, że podczas głosowania nad wnioskiem lewicy o powołanie nadzwyczajnej komisji śledczej do zbadania nadużyć wyborczych cały klub jednomyślnie głosował za tym wnioskiem, co wywołało dużą konsternację na ławach opozycji. Równocześnie Izba większością kilku głosów przyjęła nagłość wniosku lewicy w sprawie amnestii dla więźniów politycznych.

Dzisiejsze tempo pracy w Izbie pozwala mieć nadzieję, że jutro w godzinach południowych załatwione zostanie ostateczne prowizorium budżetowe, które popołudniu będzie przedmiotem obrad Senatu. (c)

Przebieg posiedzenia

Referat pos. Krzyżanowskiego.

WARSZAWA, 30. III. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się referatem pos. Krzyżanowskiego (BBWR) o prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał roku budżetowego 1928-29. Imieniem komisji budżetowej prowizorium zreferował pos. Krzyżanowski, podając szczegółowe uzasadnienie wniosków komisji. W referacie swym pos. Krzyżanowski stwierdza, że preliminarz budżetowy został ułożony pod znakiem pomyślnych wyników finansowych roku budżetowego kończącego się w tych dniach. Jest faktem bezspornym, że polska waluta i polskie finanse nigdy jeszcze nie były w stanie tak świetnym, jak obecnie. Wszyscy pamiętamy — mówił referent —

Dyskusja.

Pierwszy w dyskusji przemawiał pos. Rybarski (Klub Narodowy). Mówca ten, nawiązując do wczorajszych obrad komisji budżetowej przypominał, iż związek Lud. Narodowy postawił wniosek, aby prowizorium oprócz na ustawie skarbowej, która wygasa już w dniu jutrzejszym. Obecnie wniosek ten mówca podtrzymuje. Uzasadniając swój wniosek pos. Rybarski zauważa, iż klub jego nie podziela opinii ministra skarbu co do osiągnięcia równowagi bilansu płatniczego. Zdaniem pos. Rybarskiego jest deficyt. Produkcji bowiem nie można oprzeć na dopływie kapitałów zagranicznych. Pos. Rybarski oświadcza, że o ile wnioski przedstawione przez ZLN. na plenum nie przejdą, klub wprawdzie nie będzie głosował przeciwko prowizorium, ale nie będzie również głosował za

prowizorium. Następny mówca pos. Zięba (PPS.) zarzuca rządowi, iż w polityce podatkowej idzie na rękę klasom posiadającym, ponadto, iż w dziedzinie zwalczania drożyzny jest bezczynny.

Pos. Wyżkowski (Wyzw.) odmawia zaufania rządowi i będzie głosował przeciw prowizorium. Przeciwnik prowizorium głosuje klub Ukraiński, pos. Jaremcz, za prowizorium — Ch. D., Piast, str. Chłopskie (pos. Dąbski).

Z kolei Izba przystąpiła do projektu ustawy o kredytach inwestycyjnych, który przyjęto.

Na zakończenie przyjęto nagłość dwóch wniosków: o wyłonieniu komisji do zbadania nadużyć wyborczych i ukraińsko-białoruski o amnestii dla więźniów politycznych, (175 głosów przeciw 172).

Z obrad komisji budżetowej

WARSZAWA, 30 — III. Pat. Dzisiaj o godz. 10 min. 30 rano pod przewodnictwem pos. Byrki (BBWR) w obecności min skarbu Czechowicza i wiceministra Grodyńskiego rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej, na którym prof. Krzyżanowski (BBWR) zreferował projekt ustawy o inwestycjach państwowych. Referent

stwierdził, że w ustawie przedłożone są kwoty na całe inwestycje, a nie na pierwsze raty, z wyjątkiem kilku obiektów. Omawiany projekt ustawy

Krwawa bójka na posiedzeniu Reichstagu.

BERLIN, 30. III. PAT. Wczorajsze posiedzenie Reichstagu zakończyło się burzliwą awanturą i krwawą bójką pomiędzy postaciami komunistycznymi i socjalistycznymi. Gdy przedstawiciel frakcji socjalistycznej pos. Landsberg poruszył w swoim przemówieniu sprawę amnestii i oświadczył pod adresem komunistów, że socjaliści wolą już obecne ataki i obelgi niż nieszczerze przymilanie się w ostatnim tygodniu, komuniści pod wodzą posta Jedischa rzucili się na mówcę socjalistycznego. Na stopniach mównicy doszło do zacieklej bójki na pięci ośmiu komunistami i grupą posłów socjalistycznych, która przysłała napadniętemu towarzyszowi na pomoc. Kilka posłów po obu stronach zostało pokaleczonych do krwi. Jeden z posłów komunistycznych rzucił na mównicę spluwaczkę, która rozbiła się o trybunę, obryzgując swą zawartością stenografów. Przewodniczący przerwał posiedzenie na 10 minut. Po podjęciu obrad przewodniczący ogłosił, że wydała postać komunistycznego Jedischa z sali.

Manifestacje nliczne w Pradze Czeskiej.

PRAGA 30. III. PAT. Celem zaprezentowania przeciwko nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu socjalnym oraz zamyślenia swego opozycyjnego stanowiska wobec rządu zwołały partie socjalistyczna i komunistyczna na godz. 17-tą demonstracyjne zebranie. Mimo zakazu policji rozpoczęły się dwa wiece na rynku staromiejskim. Tłumy, mimo rozproszenia przez silne oddziały piechoty i konnej policji dosięgły znowu liczbę 8.000 osób. Mimo kilkakrotnych usiłowań policji zebranie tłumy rozproszyc się nie udało. Po wygłoszeniu kilku przemówień i odpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” oraz Międzynarodówki tłum ruszył demonstracyjnym pochodem. Przebieg zgromadzenia był naogół spokojny. Kilku demonstrantów policja aresztowała. Popołudniowe wydania socjalistycznych i komunistycznych dzienników uległy konfiskacie.

Czynne prawo wyborcze dla kobiet w Anglii.

LONDYN, 30. III. PAT. Izba Gmin przyjęła wczoraj w drugim czytaniu 387 głosami przeciwko dziesięciu projekt ustawy przyznającej kobietom równanie w czynnym prawie wyborczym z mężczyznami.

Wyrok w sprawie afery braci Barmatów.

BERLIN, 30. III. PAT. Dziś sąd berliński ogłosił wyrok sensacyjny w procesie br. Barmatów prowadzonym od 15 miesięcy. Obaj bracia zostali zwolnieni od zarzutu oszustwa sprzeniewierzenia i naruszenia ustawy konkursowej, skazani natomiast zostali na 5 i 11 miesięcy więzienia za dwa wypadki przekupstwa. Wszyscy niemal dyrektorzy zakładu Barmata zostali uniewinnieni.

Pogrom handlu prywatnego w Rosji Sowieckiej.

Po przeprowadzeniu na szeroką skalę akcji „raskutaczewania” t. j. wywłaszczenia zamożniejszych właścicieli, administracja sowiecka przystąpiła do pogromu handlu prywatnego. Ostatnio donoszą z Leningradu, że urząd prokuratorski po zlustrowaniu szeregu przedsiębiorstw handlowych, ujawnił 1500 rzekomych „pseudo-kooperacji” t. j. nieskomunizowanych prywatnych przedsiębiorstw handlowych. Kierownicy ich będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, same zaś przedsiębiorstwa zamknięte. W ten sposób tępi się w Sowdepji handel prywatny, który zwłaszcza ostatnio zaczął bardzo się rozwijać.

Przewiduje, iż z zapasów kasowych przeznacza się kwotę 88 milionów 160 tys. zł. na dokonanie nadzwyczajnych inwestycji, w tym celu min. skarbu upoważniony będzie do otwierania kredytów na pokrycie nadzwyczajnych inwestycji państwowych w sumie: w w zarządzie Prezydium Rady Ministrów 1 milion zł., w zarządzie m-stwa spraw wewnętrznych 10300000 zł., w zarządzie m-stwa skarbu — 5700000 zł., w zarządzie m-stwa sprawiedliwości — 12200000 zł., w zarządzie m-stwa przemysłowego i handlu (w tem budowa gmachu szkoły morskiej w Gdyni) — 1000000 — w zarządzie m-stwa W.R. i O.P. — 13170000 złotych, w zarządzie m-stwa robót publicznych — 44790000 złotych.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, podniesiono ze strony klubu Wyzwolenia zarzut, jakoby ustawa nie uwzględniała należytych potrzeb inwestycyjnych drobnego rolnictwa, budowy szkół powszechnych, melioracji, dróg i t. d. Z drugiej strony zwrócono uwagę, że po raz pierwszy w dziejach państwa polskiego

rząd przychodzi z planem inwestycyjnym i niestety niektórzy robią z tego platformę polityczną do rozgrywek z rządem. Minister skarbu w dwukrotnym przemówieniu podniósł, iż jednym z głównych powodów dla którego rząd przedkłada tę ustawę, jest chęć przyjęcia z pomocą życia gospodarczemu w celu utrzymania nadal dobrej koniunktury.

Po dyskusji przyjęto w drugim czytaniu projekt rządowy z niektórymi poprawkami, zgłoszonymi w czasie dyskusji. I tak na wniosek pos. Pragera (PPS) wstawiono dodatkowo 3 miliony dla przeprowadzenia jeszcze w roku 1928 budowy domu kolejarzy na Kresach Wschodnich. Poza tem na wniosek pos. Malinowskiego (Wyzw.) podwyższono pożyczkę zapożmą na budowę dróg z 6 milionów na 15 milionów, dalej na budowę szkół powszechnych przeznaczono 25 milionów, na odbudowę wsi 2 mil

PEWNA LOKATA KAPITAŁU NA OPROCENTOWANIE! Dom H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9 05.

Centrala Opiek Szkolnych

urządza w dniu 31 marca i 1-go kwietnia na rzecz KOLONIJ LETNICH wielką loterie SPOŻYWCZĄ. Szczegóły w afiszach.

Pisanki wielkanocne.

Jednym z zwyczajów wielkanocnych dla każdego z nas drogie, albo wian owianych sentymentem tradycji, wspomnień dziecińczych i urokiem legend i podań — jest zwyczaj malowania jajek, a następnie obdarowywania takim kolorowym jajkiem kogoś z najbliższych. Od kiedy się datuje ten zwyczaj — stanowczo nie wiemy, to też dlatego pewno mamy tak dużo bajek na ten temat, nieraz bardzo naiwnych, ale pełnych poezji i głębokiej wiary; więc wcześniej niż mówić o pisaniu wielkanocnej, sposobie jej przyrządzania i wartości pod względem artystycznym opowiem parę takich legend, które pamiętam z lat dziecińczych, lub wyczytanych gdzieś i kiedyś, ażeby łatwiej było zrozumieć, że pisanka musi być także prosta i naiwna w rysunku swym, jak bajki osnute na jej tle — nie są skomplikowane w treści.

Jedno z najstarszych podań głosi, że Matka Boska, będąc bardzo ubogą nie miała zabawki dla Dzieciątka, więc dała mu do zabawy jajko wymalowane na czerwono.

Może to jedyne podanie, sięgające czasów przed Ukrzyżowaniem. Następnie — mówi o tem, że Piłat w dniu Ukrzyżowania nie dotknął się do jajek, które zwykły być spożywać na śniadanie — albowiem wydały mu się one czerwonymi od niewinnej przelanej

Magdaleny, która dowiedziawszy się o Zmartwychwstaniu, pośpieszyła nowinę tę zanieść imperatorowi Tyberjuszowi, a że nie miała nic, coby mogło podarować Tyberjuszowi, więc jajko wymalowała na czerwono i dała go imperatorowi ze słowami: „Chrystus Pan Zmartwychwstał”. Tyberjusz, podobno, był tak tem zaskoczony i przerażony, że wydał rozkaz do natychmiastowego zaprzestania przesładowania chrześcijan, a Chrystusa — ka- zał czcić jako boga. Jeszcze jedno podanie mówi o starej żydówce, która niosła na sprzedaż kozł jaja, a gdy jej przebrany anioł powiedział o zmartwychwstaniu Pana — wykrzyknęła: „uwierzyłam, gdyby te jajka

zrobiły się czerwonymi” i ku wielkiemu przerażeniu swemu zobaczyła, że jajka są wszystkie czerwone. Oczywiście, że żydówka ta zrobiła się nagle gorliwszą wyznawczynią wiary Chrystusowej. Gdzieś indziej znowuż mówi się o dobrym królu Kazimierzu, który chcąc obdarować swych chłopków na Wielkanoc, i dać im możność odzyskania swego — kazał wymalować kilka set jaj na rozmaite kolory. W tem ostatnim podaniu dużo jest racji, jeżeli nie prawdy, ponieważ jedyne to jest święto — Wielkanoc kiedy chłop jest równy królowi, król żebrakowi, a obdarowywani mogą być jedni przez drugich. Dziś, razem z cywilizacją obyczaj się zmieniają. Nie wiemy, czy królowie lub prezydenci zamieniają się jajkiem ze swymi lokajami, czy żołnierze przychodzi do marszałka z jajkiem w garści (nie mówię naturalnie o wspólnym święceniu) wiem tylko że z naszym chłopkiem sprawa stoi zupełnie inaczej: dzwoni taki od mieszkania do mieszkania i jednym tchem recytuje jakieś fantazyjne powinszowanie, kończąc go słowami: „panstwo złota korona, a mnie jajka czerwona”, a otrzymawszy owe jajko śpieszy dalej, nie wiedząc że tradycja nakazuje zamiar.

Jedną z ostatnich „bajek” o jajku czerwonym, która być może za sto lat zrobi się nieprawdopodobną legendą, — mówi o grupie skazanych w więzieniu u bolszewików w Kijo-

wie, którzy na Wielkanoc dostali od dozorczy parę jajek, a żeby stało się zadość tradycji, jeden ze skazanych zrobił na ręku ranę i krwią wysmarował jajko na czerwono.

Było to jednocześnie symbolem tradycji świętecznych i krwi przelewanej w imię jakiejś idei. Zresztą w niektórych miejscowościach Ukrainy i

Litwy zachował się zwyczaj darowania jajek kolorowych swym zmarłym. Często można spotkać w zielonej trawie na grobie po kilka kolorowych jajek, a nieraz bułkę i świeczkę obok. Są to resztki zwyczajów pogańskich, które u nas wśród ludu zachowały się zmodyfikowane religijnie i czasem.

W wielu miejscowościach, szczególnie w Rosji (mówię o dawnej Rosji)

był zwyczaj, kiedy przez cały tydzień Wielkanocy kolorowe jajko zastępowało z powodzeniem pieniądza. Jajkiem płaciło się za karuzele, za hus-tawkę, gry, zabawy a nawet wynajęcie muzyki i sali opłacało się również jajkami, odpowiednio do taryfy.

Popularnymi były bardzo gry w jajka, z których dwie są znane od praprzadków czasów w każdym państwie i każdej dielecyni.

Pierwsza gra polega na tem, iż uderza się jajkiem o jajko ostreimi jego końcami, a nadłuszczone przechodzi na własność właściciela jajka mocniejszego.

Druga, która odbywa się na wszystkich większych placach naszego miasta również, to puszczanie po kolei jednego jajka za drugim z małego mostku specjalnie na ten cel sporządzonego; taką grę jeden z rzeźbiarzy „tutejszych” nazywa „kaczaniem” jajek, a którego to słowa „kaczanie” żadną miarą nie mógł zrozumieć malarz z Zakopanego.

Dużo jest wierzeń, podań, gier i obyczajów łączonych z jajkiem czerwonym. Niektóre są zmieniane odpowiednio do czasu i miejscowości; — jedno jest tylko stałe i niezmienne: Wielkanoc zawsze przypada na wiosnę, więc jajko jest zawsze symbolem zmartwychwstania nie tylko Pańskiego, lecz i zmartwychwstania natury od snu zimowego, symbolem zarodka

przyszłego życia, skoncentrowaniem przyszłej energii. Dlatego też od niepamiętnych czasów jajka na Wielkanoc są poświęcane, a poświęcone otacza się czcią niemal religijną. Nic też dziwnego, że takie jajko każdy stara się zrobić jaknajładniejszem. Upiększa się go rozmaitemi rysunkami, na rozmaite sposoby, a także upiększone i poświęcone przechowyje się niemal latami jako fetysz. — Dużo jest sposobów upiększenia jajek rysunkami, z których wymienię trzy najpopularniejsze:

1) Kraszanka — kiedy jajko zamaluje się w jednym kolorze i takie jednokolorowe bez żadnych rysunków jajo nazywa się kraszanką. Sposób najłatwiejszy i najprzejmniejszy, albowiem unika się w ten sposób brzyd- kich wzorów.



KURJER GOSPODARCZY ZIEM Wschodnich.

Przed i po przewrocie majowym

(Bilans gospodarczy w-wa Wileńskiego).

Rok 1926 zaznaczył się zasadniczym zwrotem w stosunku sfer rządzących do rolnictwa. Jednostronna polityka popierania przemysłu i obrony konsumenta miejskiego kosztem rolnictwa zaważyła w sposób ujemny na bilansie płatniczym Państwa, z drugiej zaś strony nie zdołała stworzyć dla przemysłu sprzyjających warunków rozwoju, ani obronić konsumenta którego zdolność nabywcza wobec ogólnej a stałej depresji gospodarczej stale malała, pomimo niesłychanej wprost dysproporcji między cenami artykułów rolniczych a przemysłowych. Rząd Marszałka Piłsudskiego stanowczo i całkowicie zerwał z dotychczasowym kierunkiem w polityce gospodarczej, wysuwając hasło poprawy bilansu płatniczego Państwa przez wzmocnienie produkcji rolnej i hasło usprawnienia gospodarczego przez równorzędne traktowanie wszystkich czynników gospodarczych. W ciągu krótkiego czasu osiągnięta została równowaga w budżecie państwowym, bilans handlowy stał się czynnym, wzrost cen na artykuły rolne, któremu polityka obrony konsumenta przeciwstawiała się wszelkimi siłami, bynajmniej nie wpłynął ujemnie na konsumpcję, lecz odwrotnie zwiększył ją, ponieważ wzrost zdolności nabywczej rolnictwa przyczynił się do zwiększenia zapotrzebowania na artykuły przemysłowe, a więc do ożywienia w przemyśle, zwiększenia zarobków i zmniejszenia bezrobocia.

Zwrot w ustosunkowaniu się rządu do rolnictwa najdonioślejsze znaczenie miał dla tych dzielnic Państwa, które jak np. Wileńszczyzna, nie posiadały warunków pomyślnych dla przemysłu. Dla w-wa Wileńskiego polityka rządów przedmajowych była podwójnie zabójczą, bowiem obciążenie świadczeniami podatkowymi i socjalnymi było normalne bez zastosowania ulg, wówczas gdy jedyną niemal dziedzinę wytwórczości stanowiło rolnictwo—rolnictwo, zniszczone przez wojnę i najazdy, a niezdolne do odzyskania się z upadku i rozbudowy z braku jakiegokolwiek opieki ze strony rządu.

Podając poniżej w streszczeniu korzyści gospodarcze jakie w-wa Wileńskie uzyskało w okresie rządów Marszałka Piłsudskiego w zestawieniu do tego stanu, w którym poprzednio się znajdowało,—zaznaczyć tu musimy, że korzyści te stały się możliwe tylko na tle usunięcia dysproporcji między cenami artykułów przemysłowych a rolniczych i unormowania stosunków prawnych, które przedtem stanowiły dziedzinę całkiem zapoznaną.

Wśród poczyniań rządu, zdążających do usprawnienia rolnictwa wymienić należy przede wszystkim akcję zaspokojenia potrzeb kredytowych rolnictwa. Bilans Wileńskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego (działalnością swą obejmującego w-wa Wileńskie, Nowogródzkie i część Białostockiego) na dzień 1-go stycznia 1926 r. zamknął się liczbą 3664,5 ty-

się złotych, na dzień 1—1 1927 r. —15236,2 tysięcy zł., na dzień 1—1 1928 r. bilans rozrasta się do 30457,8 tysięcy złotych. Jednostronny obrót Oddziału w Wilnie wynosił w r. 1925 —19875,5 tysięcy zł., w r. 1926 —88211,0 tys. zł., zaś w roku 1927 —175908,6 tysięcy zł. Zaznaczyć tu należy, że wzrost tych liczb odbywał się prawie wyłącznie kosztem dotacji rządowych na cele z rolnictwem związane. Ogólna suma kredytów krótko-terminowych rozdysponowanych przez Oddział Banku Rolnego w Wilnie wynosiła na 1 1 1926 r. —1014,7 tys. zł., na 1—1 1927 r. —3822,2 tysięcy złotych i na 1 1 1928 roku —9789,9 tysięcy złotych. Suma kredytów długoterminowych rozdysponowanych przez tenże Oddział wynosiła na 1. 1. 1927 —135,3 tys. zł., na 1. 1. 1928 r. —2850 tys. zł. (w tem na inwestycje —1813,5 tys. zł. i na kupno ziemi —1036,5 tys. zł.). Z tej ostatniej liczby na w-wa Wileńskie przypada —1610 tysięcy złotych. Znaczenie wzrostu tych cyfr pogłębia się jeżeli zważyć znaczną niższą stopę oprocentowania: w roku 1925 oprocentowanie wynosiło 18 —20 i nawet więcej w stosunku rocznym, w lipcu 1926 r. t. j. niewzrocznie po przewrocie majowym stopa procentowa obniżona została do 12 —14 proc., obecnie wynosi maksimum 11 proc.

Wzrosły również kredyty na pomoc siewną dla rolników dotkniętych klęską nieurodzaju. Dla drobnej własności kredyty te wynosiły: w roku 1925 —375.000 zł., w roku 1926 —865.000 zł., zaś w roku 1927 —1.200.000 zł. Mniej więcej także tempo wzrostu wykazują kredyty udzielone przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Przywiązując wielką wagę stworzeniu warunków sprzyjających rozbudowie życia gospodarczego, rząd znacznie zwiększył kredyty na poszczególne działy gospodarki państwowej, względnie dążył do unormowania tych warunków przez odpowiednie zarządzenia.

Dotyczy to przede wszystkim odbudowy zniszczonych gospodarstw w tak zwanym pasie martwym, stanowiącym b. linję frontu rosyjsko-niemieckiego, oraz ulepszenia i zwiększenia sieci drogowej.

W roku 1924 w pasie przyfrontowym odbudowano zaledwie 1,7 proc. budynków, w roku 1925 —7,5 proc. natomiast w roku 1926 i 1927 łącznie około 25 proc.

Kredyty na konserwację dróg wynosiły w roku 1924 —433.245 zł., w roku 1925 —634.008 zł., w roku 1926 —987.339 zł., w roku 1927 —1.170.200 zł. Kredyty na budowę nowych dróg wynosiły w roku 1924 —69.647 zł., w 1925 —113.998 zł., w 1926 roku —169.889 zł., w roku 1927 osiągnęły cyfrę 870.000 zł.

Odciecie Województwa Wileńskiego od naturalnych portów i nieczynność 62 proc. jej obwodu granicznego skutkiem nieistnienia stosunków wymiennych z Rosją i Litwą, co pozabawiło Województwo znaczenia tere-

nu tranzytowego —wobec znacznej odległości od Gdańska i Gdyni wytworzyło dla Województwa niepomyślne konjunktury polegające na znacznym zwiększeniu handlowych kosztów wymiany. Konjunktury te uległy zmianie ku lepszym z chwilą kiedy rząd zastosował różniczkowanie taryf, a jednocześnie wprowadził pewne ulgi przewozowe dla artykułów przez w-wa wschodnie sprowadzanych względnie wywożonych. W związku z tem jak również zwiększoną zdolnością nabywczą Województwa dwukrotnie i więcej wzrosło spożycie węgla, nafty, soli, nawozów sztucznych, narzędzi rolniczych i t. d.

Harski,

(Dokończenie nastąpi).

INFORMACJE

Popieranie sadownictwa.

Zarząd Polskiego Związku Posiadaczy Sądów, instytucja mająca na celu popieranie rozwoju sadownictwa dochodowego w całym Państwie, uzyskał poważny kredyt wekslowy w Państwowym Banku Rolnym w sumie pół miliona złotych dla swych członków, posiadających sady o charakterze handlowym. Kredyt ten został przyznany specjalnie na przeprowadzenie szeregu robót wiosennych w sadach jak: zasilenie gleby nawozami sztucznymi, opryskanie drzew środkami grzybo i owado-bójczymi, przecięcie koron, przeschacanie drzew lepszymi odmianami i t. p.

Kredyt ten został dotychczas częściowo tylko zrealizowany.

Blizszych informacji odnośnie warunków otrzymywania w dalszym ciągu kredytu udzieli Polski Związek Posiadaczy Sądów, (Warszawa, Bagatela 3).

Byłoby b. pożądanym, aby posiadacze sądów o charakterze handlowym postarali się wykorzystać też sprzyjającą konjunkturę i przy pomocy tanio oprocentowanego kredytu podnieśli wydajność swych sadów.

Nowa ustawa o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Z dniem 1 kwietnia 1928 r. wchodzi w życie nowa ustawa o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych. Ustawa ta, wni-kająca z dotychczasowego stosunku rolników do państwowej akcji zwalczania chorób zaraźliwych, posiada nader doniosłe znaczenie dla rolnictwa, które ponosiło ogromne straty z braku dobrego prawodawstwa i sprawiedliwych odszkodowań ze skarbu państwa.

Do zakresu urzędowego zwalczania wchodzi następujące choroby zakaźne: 1) kłesgus (pomór bydła, dżuma), 2) zaraza płucna bydła rogatego, 3) nosznicza jednokopytkowych, 4) węglik, 5) ospa owiec, 6) wścieklizna, 7) zaraza stadnicza koni, 8) przyszcza (jaszczur, zaraza pyska i racic), 9) szaleńcza, 10) zaraza dziczyzny i bydła rogatego (choroba Bollingera), 11) otrek koni i bydła rogatego, 12) świerzb jednokopytkowych i owiec, 13) pomór i zaraza świń, 14) różyczka świń, 15) cholera drobiu i pomór kur, 16) gruźlica bydła rogatego w postaci otwartej (pluc, wymienia, macicy i jelit).

Ustawa nakłada obowiązek na właściciela i każdą osobę z tytułu posiadania, użytkowania, wykonywania urzędu lub zawodu, a mającą styczność ze zwierzętami (a więc posiadacz, pracownik, urzędnik gminny i powiatowy, administrator oraz lekarz, felczerzy, rzeźnicy i t. d.) natychmiastowo, nie później 24 godzin zgłaszania policyj lub starostwu każdego wypadku zachorowania, jak również wystąpienia objawów, wzbudzających podejrzenie zachorowania na jedną z powyżej wymienionych chorób. Winni niedopełnienia tego obowiązku będą karani administracyjnie aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 1000 zł., zaś posiadacz chorego zwierzęcia, w razie uporu, traci po- zatem prawo do odszkodowania ze skarbu państwa.

Wysokość odszkodowań: 1) w pełnej wartości szacunkowej zwierzęcia należy się właścicielowi za zwierzęta zabite z powodu kłesguszu i przyszczy dla celów rozpoznawczych i szczepień, zarządzonych przez władzę; 2) cztery piąte wartości szacunkowej, gdy zwierzę było dotknięte zarazą stadniczą; 3) trzy czwarte wartości szacunkowej, gdy zwierzę było dotknięte nosznicą, wścieklizną (za wyjątkiem psów i kotów), pomorem i zarazą świń, cholerą drobiu oraz pomorem kur; 4) za rybę, zabito na zarządzenie władzy, odszkodowanie wynosi połowę wartości szacunkowej.

Pozatem skarb państwa wypłacić będzie zapomogi w wysokości trzy czwarte wartości szacunkowej zwierzęcia, padłego na kłesgusze, zarazę płucną, otwartą gruźlicę, przyszczyce, nosznicę, zarazę stadniczą, wściekliznę, pomór i zarazę świń, węglik, szaleńczę lub zarazę dziczyzny i bydła rogatego. Pospolita zakaźna choroba świń, jak różyczka, wyjęta została z rubryki odszkodowań, lecz włączona do zakresu urzędowego zwalczania.

Wartość zabitego z polecenia władz lub padłego zwierzęcia ustalać będzie lokalna (gminna, rejonowa w miastach) komisja szacunkowa, składająca się z wybranych przez wydział powiatowy (lub magistrat), na okres 3-letni i zaprzysiężonych dwóch biegłych z pośród obywateli gmin (miast) oraz pantywonu lekarza weterynaryjnego (miejskiego sanitarnego).

Czynności członków komisji są płatne w wysokości diet urzędnika VII stopnia służbowego.

Wypłatę odszkodowań i zapomóg oraz ostateczne ich przyznanie uskutecznia wojewoda. (o)

KRONIKA MIEJSKOWA.

— Przedsiębiorstwa hotelowe w Wilnie. Jak donosiliśmy, Rada miejska na posiedzeniu w dniu 26.1 b. r. oddaliła prośbę Związku przedsiębiorców hotelowych w Wilnie co do zmniejszenia 30 proc. podatku hotelowego. Wobec powyższego Związek zwrócił się do p. Wojewody z prośbą o ingerencję, uzasadniając ją niemożliwością istnienia przedsiębiorstw hotelowych przy tak wielkim obciążeniu, dowodem

Wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym, koleżankom, kolegom i lokatorom, w szczególności Księdzu Dziekanowi A. Czerniawskiemu, Dr. M. Świdzie, Dr. W. Gilels, Siostrze Lecz-nicy Św. Józefa, którzy okazali tyle serca, gorącego współczucia i serdecznej przyjaźni

NAJUKOCHANSZEJ S. P. MATCE NASZEJ,

w jej długiej i ciężkiej chorobie i nam zrozpaczonym, w nieszczęściu naszym wyrażamy głęboką wdzięczność

FALKOWSCY.

W dniu 30 marca r. b. rozstała się z tym światem nieodżałowanej pamięci

S. P.

JOZEFA ŻUKOWSKA

członkini Komitetu Opiekunczego nad Ożarem Kupiectwa Polskiego w kościele Św. Kazimierza, żona Wice Prezesa Zarządu Stowarzyszenia.

Wyrażając Szanownemu Koledze najszersze współczucia, wzywamy członków Stowarzyszenia do oddania ostatniej usługi Zmarłej.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Wilnie.

Polska zwróciła Litwie samolot skonfiskowany pod Wilnem.

Głośnie, na jesieni 1925 r. a okryta wówczas tajemnicą, podróż dwóch lotników litewskich nad Wilnem, zakończona niefortunnym opadnięciem aparatu na pole w pobliżu koszar im. Septyckiego, wczoraj została ostatecznie zlikwidowana, przyczem rząd polski jeszcze raz wykazał maximum kurtuazji w stosunku do Litwy.

Na skutek pertraktacji, prowadzonych za pośrednictwem Ligi Narodów, nastąpiło porozumienie między rządami naszym i litewskim co do zwrotu skonfiskowanego wówczas, wreszcie zdezakowanego użyciem i starego typu niemieckiego aparatu, przed tygodniem przybyli do Wilna po cywilnemu dwaj lotnicy litewscy kpt. Peseckas i kpt. Staszaitis uprawnieni przez swój rząd do zabrania samolotu.

Delegowani lotnicy zatrzymali się w hotelu Europa, gdzie goszczeni byli przez przydzielonych do nich oficerów sztabu generalnego oraz dwóch lotników z Lidy.

Aparat litewski, który przechowywany był w centralnych składach lotniczych w Dęblinie, przywieziony został wczoraj rano pod rampę towarową dworca wileńskiego.

Na miejscu zebrali się komisja zdawczo-odbiorcza w osobach: mjr Meyera i por. Oleskiewicz z 11 p. lotniczego z naszej strony, oraz obu delegowanych oficerów litewskich celem obejrzenia aparatu.

Po rozpakowaniu samolotu, skonstatowano, że aparat, który wreszcie był już w czasie jego konfiskaty mocno zużyty, w ciągu 2 i pół letniego gościnności w naszych hangarach, bez ruchu i konserwacji, stał się niezdolny do odbycia lotu, gdyż części płcienne uległy naturalnemu zbutwieniu.

Po sporządzeniu odpowiedniego protokołu, aparat ponownie opakowano i załadowano.

Wczorajem zaś drogą kolejową przewieziony będzie na Łotwę, a stąd do Kowna.

Obaj lotnicy litewscy dziś rano pociągiem pośpiesznym odjadą do Rygi. (7)

KRONIKA

SOBOTA
31 Dnia
Kornelji
jutro
Teodora

Spozatrzenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 30 -- III 1928 r.

Ciśnienie średnie w m.	752
Temperatura średnia	+ 30C.
Opad za do- bę w mm.	2
Wiatr przeważający	Południowo-Wschodni
U w a g i:	Pochmurno. Śnieg. Deszcz.
Minimum za dobę -1- 00C.	
Maximum na dobę -1- 30C.	
Tendencja barometryczna w z r o s t - silenia	

KOŚCIELNA.

— Prymicje Ks. Ks. J. Kołb-Sieleckiego w Kościele Św. Jana. Zarząd parafii Św. Jana powiadomiamy, że d. 8 kwietnia, w pierwszy dzień Wielkanocy, o g. 11 m. 30, w kościele Archidiecejalnym Św. Jana, nowowyświęconemu kapłan, ks. Julian Kołb-Sielecki odprawi Prymicje, t. j. pierwszą Mszę Św. W wigilię uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, o g. 23, tenże Prymicjant dopełni uroczystego obrzędu Rezurekcji.

W czasie Prymicji asystować będzie nowowyświęconemu jako Archidiacon J. W. Ks. Dr. Leon Puciata, Profesor USB; ka-zanie zaś odpowiednie wygłosi J. W. Ks. Kanonik Stanisław Miłkowski, Archiprez-biter Kościoła Św. Jana w Wilnie.

URZĘDOWA.

— (1) Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkie-wicz przyjął Dowódcę 19 Dywizji Pułk. Kasprzickiego, Prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz Starostów: Brasław-skiego, Postawskiego i Osmiańskiego. Po audjencji u p. Wojewody Starostowie ci od-byli pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Samorządowego p. Dworakowskiego konferencję poświęconą omówieniu i uzgodnieniu budżetów powiatowych przed ich zatwierdzeniem.

— (2) Z posiedzenia Okręgowej Ko-misji Ziemskiej w Wilnie. W dn. 28 i 29 marca odbyło się pod przewodnictwem naczelnika biura O. K. Z. p. W. Jodko, po-siedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia Komisja zatwierdziła 18 projektów scalenia gruntów poszczególnych wsi, położonych w pow. Postawskim, Mołodeczańskim, Dziśnieńskim, Osmiańskim, Świeciańskim, Wileń-sko-Trockim i Brasławskim.

Następnie, po rozpatrzeniu sprawy przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej majątek Zahorze, gm.

czego jest fakt likwidacji szeregu przedsię-biorstw jak, Dągmar, Krakowski, Sawoj, Centralny, Poznań, Komercyjny. Na ostat-nim posiedzeniu Rady Miejskiej podatek został zmniejszony do 15 proc. (w Warsza-wie wynosi 10 proc.).

Holszańkiej, pow. Osmiańskiego, własność Antoniego Dunin-Siepcia, na rzecz wsi Zahorze, Komisja postanowiła wszczę-te w tej sprawie postępowanie umorzyć.

Pozatem zatwierdzony został projekt przymusowego zniesienia służebności past-wiskowej, obciążających dobra ziemskie Jaszyn, gm. Soleczniczek, pow. Wileńsko-Trockiego własność Anny Marii z Baliń-skich Soltanowej i Marii Amelji Balińskiej na rzecz wsi Pasieki i Kudziany.

W drugim dniu posiedzenia były załat-wione następujące sprawy:

Po rozpatrzeniu skargi odwoławczej na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileńsko-Trocki w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Adama Runga z tytułu długoterminowej dzierżawy ziemi, położonej w folw. Olana w Bolesławowie, gm. Rudzi-skiej, pow. Wileńsko-Trockiego, własność Bolesława Szantyrka, Komisja postanowiła sprawę odrzucić i upoważnić prezesa OUZ w Wilnie do przeprowadzenia oględzin na miejscu i zbadania świadków, wskazanych przez strony.

Orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileńsko-Trocki w przedmiocie uwłaszczenia Tankielunów ziemi w majątku Kosinka (Sierokisk) gm. Szumskiej, własność Państwa, Komisja postanowiła utrzy-mać w mocy.

Również zostało utrzymano w mocy orzeczenie wzmiankowanej Komisji uwłaszczeniowej w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Fr. Szostaka i J. Romejki ziemi, po-łożonej w folw. Gaj, gm. Trockiej, własność Stanisława Wirganowicza.

Wreszcie Komisja zatwierdziła układy dobronowe, zawarte pomiędzy Marią Kry-czyńską a Michałem Jarysto, J. Zarzeckim, J. Szamoto, J. i D. Markiewiczami i J. Muzykantem, w przedmiocie zakończenia spraw o uwłaszczenie ziemi w okolicy Niemierz, własność Marii Kryczyńskiej, na rzecz wy-mienionych osób i sprzedaży im wskaza-nych wyżej gruntów. Wszczęte w tych spra-chach postępowanie w Komisjach uwłaszczeniowych i ziemskich zostało umorzone.

— (3) Zmiana godzin urzędowania w urzędach państwowych. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 23 b. m. urzędowanie we wszystkich urzędach pań-stwowych odbywać się będzie z dniem 1-go kwietnia r. b. od godz. 8 r. do 15, w soboty zaś od godz. 8 r. do 13 m. 30.

— (4) Wstrzymanie eksmisji dzier-żawców gruntów zajętych pod budynki. W myśl ostatniego rozporządzenia Prezy-denta Rzeczypospolitej, obowiązująca do-tychczas ustawa w przedmiocie wstrzyma-nia eksmisji dzierżawców gruntów, zaję-tych pod budynki i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na obszarze okręgu wileńskiego Sąd Apelacyjny ulega zmianie i moc obowiązująca jej rozcią-gać się będzie do 1 kwietnia 1929 r.

— (5) O wymianie więźniów kry-minalnych z Litwą. W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym na odcinku pogranicza polsko-litewskiego, około Niemenczyzna delegacja władz litew-skich zwróciła się do naszych władz po-granicznych z propozycją wymiany więźniów kryminalnych.

Wśród więźniów, których władze litew-skie chcą wydać, znajduje się morderca Mackiewicz z pow. Wileńsko-Trockiego.

Tutaj zaznaczyć należy, iż w swoim czasie władze nasze interwenjowały o wydanie Mackiewicza, lecz niestety bezskutecznie. Władzom litewskim zaś rozchodzi się głównie o wydanie zbiegłego do Polski również niejakiego Mackiewicza.

SAMORZĄDOWA

— (1) Kon erencja przewodniczących sejmików w sprawie budżetów. W dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. Naczelnika W. Dworakowskiego konferencja prze-wodniczących sejmików — starostów celem omówienia spraw budżetów powiatowych, które jak wiadomo w najbliższym czasie przedstawione zostaną do zatwierdzenia władzom wojewódzkim. W konferencji wzię-li udział starostowie powiatów: Wileńsko-Trockiego, Osmiańskiego, Brasławskiego i Postawskiego t. j. tych których budżety zo-stały już definitywnie opracowane.

MIEJSKA.

— (x) Posiedzenie miejskiej komisji prawnej. We wtorek dnia 3 kwietnia r. b. odbędzie się w Magistracie posiedzenie ko-misji prawnej.

Na porządku dziennym:
1) Sprawa opłaty kosztów administra-cyjnych i kar za zwłokę tytułem pożyczki, zaciągniętej przez gminę m. Wilna w Wileń-skim Banku Ziemskim.

2) Kwestia, czy akt adyudykacyjny na rzecz Wil. Banku Ziemskiego na nieruchomości zastawioną w tym Banku, która z powodu niedojścia do skutku licytacji prze-szła na własność tego banku, podlega o-placenie na rzecz miasta.

3) Tryb sporządzenia przelewów praw wieczysto-czynszowych i wieczysto-dzier-żawnych.

4) Kwestia opieki nad posesjami nie-obecnym w kraju właścicieli.

5) Sprawa ustalenia tytułu użytkowa-nia przez Magistrat m. Wilna nieruchomości po byłej Radzie Opieki Społecznej.

— (x) Większa ilość zboża dla Wilna. Informując nas, iż poszczególne związki ko-kooperatyw gospodarczych w Wilnie zakupiły w ostatnim czasie na Wołyniu kilkanaście wagonów zboża. Zboże to nadejdzie do Wilna prawdopodobnie jeszcze przed świę-tami.

Podkreślić należy, iż zaopatrzenie ry-nku wileńskiego w większą ilość zboża nie-wątpliwie przyczyni się do utrzymania nor-malnych cen na mąkę i chleb.

— (x) Subsydia miejskie T-wu Samo-pomocy matek w Wilnie. Magistrat m. Wilna na wczorajszym posiedzeniu uchwa-lił między innymi wyasygnować 300 zł. tytułem subsydji dla T-wa samopomocy matek w Wilnie.

— (x) Nareszcie przytulili miejskie otrzymują ulepszenia. Wydział Opieki Społecznej przy Magistracie m. Wilna, ma-jąc na względzie poprawienie bytu starcom znajdującym się w przytułkach miejskich, zakupił ostatnio dla przytułku Nr. 2 przy ul. Połockiej 6 większą ilość inwentarza domowego, bielejny i t. p. na ogólną sumę 10,000 zł.

Tego rodzaju innowacjami obdarzone zostaną w najbliższym czasie również i in-ne pozostałe przytuliki.

— (x) Piekarze wileńscy proszą o podwyższenie cen na pieczywo. Ostat-nio delegacja piekarzy w Wilnie zwróciła się do Starostwa Grodzkiego z prośbą o podwyższenie cen na pieczywo, a mianowicie chleba razowego do 53 gr. mąki 1 kg. i chleba wypiekanego z 65 proc. mąki do 70 gr. na 1 kg.

W sprawie tej jednak informując nas, iż p. Starosta prośbę piekarzy pozostawił bez uwzględnienia.

— Konsulat Łotewski w Wilnie ko-munikuje że będzie nieczynny: w czwar-tek 5 kwietnia, w piątek 6 IV, w niedziele — 8 IV, w poniedziałek 9 IV, we wtorek 10 IV.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— W sprawie imigracji rolników do Kanady. Państ. Urząd pośrednictwa pracy otrzymał z Urzędu Emigracyjnego polecenie przyjmowania zgłoszeń i kwalifikowania rodzin rolniczych, zamierzających emigro-wać do Kanady.

Do poszczególnych kategorii rodzin będą stosowane następujące wymagania:
Głowa rodziny nie może mieć więcej niż 50, członkowie rodziny powyżej lat 18 muszą być rolnikami, mężczyźni wyżej lat 15 muszą umieć czytać.

Rodziny, posiadające po opłaceniu kart okretowych najmniej 400 dolarów, mogą być przyjmowane bez żadnych ograniczeń co do wieku i składu członków.
Rodziny z kapitałem 200, względnie 250 dolarów, mogą mieć najwyżej troje dzieci poniżej lat 12, z tego tylko jedno poniżej 5 lat.

Rodziny z kapitałem 100 dolarów, ja-dące na kontygent T-wa National Railways, muszą co do składu rodziny odpowiadać wymaganiom rodzin o kapitale 200 względ-nie 250 dolarów, jadące zaś na kontygen-t Canadian Pacific Railway, mogą mieć skład rodziny dowolny.

Do kwalifikacji może się zgłaszać z wypnieniem (podaniem w PUPP, tylko głowa rodziny (bez żony i dzieci).

WOJSKOWA.

— (x) Podróż z inspekcji d-cy 6-ej brygady K. O. Pu. Dowódca 6-ej Bry-gady K. O. Pu. pót. Górski, który ostatnio bawił na inspekcji południowego odcinka brygady, powrócił w dniu wczorajszym do Wilna i objął urzędowanie.

POCZTOWA.

— (x) Czyn filantropijny prezesa P. i T. w Wilnie. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegr. w Wilnie p. Inz. Zółtowski, ma-jąc na względzie zły stan materialny nie-kórych pracowników pocztowych, ofiaro-wał ostatnio ze swych własnych funduszy 250 zł. najbardziejemu pracownikom urzę-du pocztowego Wilno 1, tytułem daru świą-tecznego.

— (x) Ze zjazdu delegatów zw. poczt. okr. wileńskiego. W tych dniach zakoń-czone zostały w Wilnie obrady zjazdu de-legatów związku pocztowego okręgu wileń-skiego.

W czasie obrad wybrano również no-wy zarząd związku w skład którego weszli pp: inspektor — Oddziński — prezes, Gar-niewicz — prezes, Markiewicz — sekretarz Śnieżko — skarbnik.

ROŻNE.

— Podziękowanie. Zarząd Wileńsko-go żeńskiego Patronatu Okręgowego stowa-rzyszeń Młodzieży Polskiej składa niniej-szym w imieniu Okręgu oraz druhen — najszersze podziękowanie Sz. Ks. dr. Mey-sztowiczowi za tak piękne rekolekcje. Nauki te i wskazania będą długo przysięgały młodzieży. Za trud tak zbożny i pracę pro-simy przyjąć staropolskie „Bóg zapłać“.

KOMUNIKATY.

— Odczyt o „Dziadach“ Mickiewicza. W dniu 1-go kwietnia o godz. 5-ej pp. w Lokalu Rady Opiekunczej Kresowej, ul. Zygmuntowska 12, zostanie wygłoszony odczyt przez p. Katarzynę Kozicką pod tytu-łem: „Dziady“ — Mickiewicza — ilustrowa-ny przez obrazami.

— Walne Zebranie Koła Bibli

